

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Żary

To wielka chwila.
Podpisano umowę
na adaptację ruin
zabytku

Można śmiało powiedzieć, że to historyczna chwila dla zamku. Szacowany koszt inwestycji to ponad 72 miliony złotych!

– Str. 3

Zielona Góra

Niewiarygodnie
smutna cisza...
Nie żyje Jerzy
Szymaniuk

We wtorek po południu Uniwersytet Zielonogórski potwierdził smutną wiadomość o śmierci znanego profesora.

– Str. 3

Koparki zrównały z ziemią dwa domy pod budowę nowej drogi. To ważny etap realizacji Trasy Aglomeracyjnej. – Str. 2

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa

Kim był Stefan Moinjski? Jest wielce prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana. – Str. 11



FOT. ARCHIWUM

Elektromobilność

Gorzów traci stacje ładowania

Magda Marszałek

Czarna folia zamiast zielonego światła i kartki z informacją o wyłączeniu z użytkowania. Tak dziś wygląda część ogólnodostępnej infrastruktury ładowania samochodów elektrycznych w mieście.

Na problem od kilku miesięcy zwracają uwagę mieszkańcy, którzy zauważają, że kolejne ogólnodostępne stacje ładowania znikają z użytku.

Od stycznia zostało wyłączonych kilka stacji. To były jedne z najtańszych ładowarek i znajdowały się w bardzo dobrych lokalizacjach.

– Zamiast przybywać punktów ładowania, jest ich coraz mniej. Trudno mówić o rozwoju elektro-

mobilności, skoro z mapy znikają już istniejące stacje – piszą kierowcy w mediach społecznościowych.

Sprawą zainteresowali się również miejscy radni.

– Zauważyłem, że coraz więcej mamy na terenie miasta niesprawnych stacji ładowania. Powstały w wiadomym celu, a dziś tak naprawdę zabierają miejsca parkingowe, których w mieście jest jak na lekarstwo – podkreśla Sebastian Pieńkowski.

Historia jak z brazylijskiej telenoweli

Los gorzowskich ładowarek od początku przypominał serial z niekończącymi się zwrotami akcji. Najpierw spółka Enea Operator wybudowała kilkanaście ogólnodostępnych stacji ładowania. Kierowcy długo jednak nie mogli z nich korzystać. Wszystko przez nowelizację ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która uniemożliwiła jednemu podmiotowi jednoczesne pełnienie funkcji właściciela stacji, operatora i dostawcy usługi. Enea została zmuszona do sprzedaży infrastruktury. Miało być szczęśliwe zakończenie. Nowym właścicielem została spółka Budimex Mobility. Po blisko dwóch latach oczekiwania stacje zaczęły wreszcie działać. Wydawało się, że problemy dobiegły końca. Dziś okazuje się, że był to dopiero kolejny odcinek tej historii. Po niespełna trzech latach funkcjonowania większość stacji znów nie działa.

– Str. 6



Miały być przyszłością, dziś stoją owinięte czarną folią

FOT. MAGDA MARSZAŁEK

Zielona Góra

Miasto odpowiada Stelmetowi
i publikuje oświadczenie



FOT. DAMIAN GRABSKI

Publikujemy treść oświadczenia Urzędu Miasta Zielona Góra w związku z dalszym funkcjonowaniem Klubu Sportowego Falubaz. Miasto podkreśla, że jest gotowe na rozmowy, choć nie ukrywa, że „forma i tryb komunikacji w związku z aktualną sytuacją w Klubie Sportowym Falubaz za pośrednictwem mediów jest zaskakująca”. – Str. 4-5

REKLAMA

0011545447



ERGO-ROL Sp. z o.o.

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kielciny 57 k. Wolsztyna • Bojadła ul. Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
- USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
- SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

NAWIGATOR

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają

16.07.2026
Czwartek

Komentarz dnia


Urszula Baumann:
 Natura wie lepiej?

PW kolejce do kasy stanęłam za panią w zaawansowanej ciąży. Czekając, aż kasjerka zeskanuje zakupy, uświadomiłam sobie, że nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam przyszlą mamę. Właściwie nie powinnam się dziwić. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, a Polska należy do krajów o najniższym wskaźniku dzietności w Europie, która także doświadcza gwałtownego spadku liczby urodzeń. Co ciekawe, w Indiach – najludniejszym państwie świata – współczynnik dzietności również spadł poniżej poziomu zastępowalności pokoleń.

Eksperci są zgodni, że nie istnieje jedna przyczyna tego zjawiska. Obok czynników ekonomicznych wskazują na zmiany stylu życia i systemu wartości, aktywność zawodową kobiet oraz dostępność antykoncepcji.

Tymczasem zupełnie inne wyjaśnienie zaproponowali naukowcy z Uniwersytetu Kolorado. Zwrócili uwagę na zależność od dawna obserwowaną przez biologów: gdy na ograniczonej przestrzeni pojawia się zbyt wielu osobników tego samego gatunku, natura sama reguluje liczebność populacji. Ich zdaniem ten głęboko zakorzeniony mechanizm ewolucyjny może dotyczyć również ludzi.

Chyba coś w tym jest. Po okresie gwałtownego wzrostu liczby ludności na naszej planecie trend zaczął się odwracać. Jakby ktoś zaciągnął hamulec bezpieczeństwa. Według prognoz za 40 lat liczba mieszkańców Ziemi zacznie maleć.

Jako obywatelka świata powinnam odetchnąć z ulgą, że naszej planecie nie grozi przeludnienie. Zastanawia mnie jednak, dlaczego Matka Natura tak energicznie zabrała się za ograniczanie populacji w naszym kraju. Są przecież państwa gęściej zaludnione. Może uznała, że sami dla siebie stanowimy... zagrożenie?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA



dziś
31°C/14°C



jutro
33°C/18°C



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ZIELONA GÓRA

Koparki zrównały z ziemią dwa budynki pod budowę nowej drogi

Eliza Gniewek-Juszczak

Rozbiórka dwóch domów to ważny etap budowy kolejnego odcinka Trasy Aglomeracyjnej. Budynki podzielone na odpady zostaną wykorzystane ponownie. Nowa droga połączy rondo Haliny Lubicz z rondem przy os. Leśny Dwór.

Budynki, które kolidowały z przebiegiem nowej trasy zostały wyburzone. Najpierw odcięto media od budynku, czyli gaz, energię i wodę.

Po zabezpieczeniu wody do celów gaśniczych i zmniejszenia zapylenia, ten budynek został przez nas położony do stanu, aby nikomu nie zagrażał. Wieczorem zabezpieczyliśmy teren i mogliśmy przyjechać dzisiaj i porządkować zgodnie ze sztuką – zapewnia specjalista w dziedzinie wyburzania Piotr Kirziejonek z firmy Lenpol.

Większy z budynków znakomicie się prezentował. – Konstrukcja nie była specjalnie trudna, ani jakoś wytrzymała – dodaje P. Kirziejonek, który słyszał opinie przechodniów, że domek bardzo ładnie wyglądał. – Rzeczywiście z zewnątrz, kolory-



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Tędy będzie biegł następny etap Trasy Aglomeracyjnej

stycznie ciekawe zostały dobrane dodatki przez architekta, aby cegła po piaskowaniu ładnie się prezentowała. Ale może powiem drastycznie, konstrukcja tego domu była, jak lukier na suchej bułce. Żaden z elementów konstrukcji nie miał nic wspólnego z dobrą jakością – ocenia.

W wyniku wyburzeń powstają różnego rodzaju odpady, takie jak wełna mineralna, styropian z materiałów izolacyjnych, drewno i płyta OSB, etc. – W tym momencie następuje segregacja przy użyciu maszyny z chwytakiem. Odpady dzielone są na poszczególne grupy, które odbiera

profesjonalna firma i wystawia nam odpowiedni dokument. Na koniec naszego procesu wyburzeniowego, piszemy protokół i dołączamy wszystkie protokoły przekazania odpadów, potwierdzające, że nie trafiają byle gdzie – zapewnia Kirziejonek o właściwym postępowaniu z nimi.

Oba budynki zostały wyburzone metodą klasyczną. Wjechały koparki wyposażone w odpowiednie narzędzia typu młoty hydrauliczne i chwytaki, które wyburzają i sortują. – Są też szczęki, tak nazywamy nożyce do żelbetu, stali, które stosujemy na koparkach do tego, aby konstrukcję podzielić, rozdrobnić i położyć. Potem następuje oczyszczenie, posortowanie i będzie utylizacja – wymienia etapy ekspert.

Jeszcze w tym tygodniu pierwszy budynek ma być całkowicie wysprzątnięty. W przyszłym znikną resztki po drugim domu.

Z informacji urzędu miasta wynika, że przebudowa ronda Haliny Lubicz i związane z tym utrudnienia (zamknięty fragment ul. Zaciśze, objazdy, tymczasowa trasa autobusów miejskich przez ulicę Działkową) mają potrwać do końca sierpnia tego roku.

FORUM CZYTELNIKÓW

Maria

Jestem pod wrażeniem akcji „Jagodowy zawrót głowy dla Matyldy”. Świetny pomysł, żeby pomóc choremu dziecku, a przy okazji zintegrować społeczeństwo przy wspólnym zbieraniu. Jak byłam dzieckiem, a potem nastolatką, to do lasu jechało się każdego dnia, żeby zbierać jagody. To była trudna praca, nie chciało się wstawać, ale nie było opcji, żeby ktoś został w domu, bo trzeba było zbierać na książki i zeszyty do szkoły. Całe rodziny jeździły, atmosfera w lesie była, rozmawiało się ze sobą, śpiewało. Teraz zbierając jagody można pomóc też choremu dziecku, su-

per, że ktoś wpadł na taki pomysł. Oby więcej takich akcji było.

Mieszkaniec Żar

Mam nadzieję, że zamek w końcu zostanie wyremontowany i że wykonawca nie podda się w trakcie prac. Ten obiekt ma swój potencjał, a na razie straszy wszystkich, którzy tu przyjeżdżają. Może za kilka lat to będzie prawdziwa perełka turystyczna, ale może się okazać, że zatopi miasto w długach.

Fan

Rap Stacja w Sławie to super impreza, byłem po raz pierwszy w tym roku i super się bawiłem.

Mam już swoje lata, więc przypomniała mi się młodość. Dzisiaj młodzi super potrafią się bawić, mają swoje klimaty, swoją muzykę i fajnie.

Grzegorz z Gorzowa

Moim zdaniem biskup powinien nominować na proboszczów katedry księży, którzy są Gorzowianami. Obsadzanie najważniejszego kościoła w diecezji kapłanami, którzy pochodzą z innych regionów powoduje, że oni nie czują katedry i coraz bardziej ona pustoszeje. Może dobrym pomysłem byłoby, aby ponownie proboszczem został ksiądz Samociak?

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

ŻARY

ZIELONA GÓRA

Podpisano umowę na adaptację ruin zamku

Aleksandra Łuczyńska

Umowa na remont zamku De-winów Bibersteinów podpisana! To historyczna chwila dla zabytku, który od wielu lat po-pada w ruinę.

W sali koncertowej żarskiego zamku podpisano umowę na prace remontowe zabytku. Szacowany koszt inwestycji to 72 miliony złotych. Wyzwania podjęła się firma Agrobex Budowa z Poznania.

- Przed nami nowy rozdział w historii miasta - przyznaje Edyta Gajda, burmistrz Żar. - To szansa, której nie możemy zmarnować. Chcemy, żeby to miejsce było otwarte dla mieszkańców, turystów i dla wszystkich gości. Zamek ma być magnesem, szansą na rozwój dla miasta. Robimy to odpowiedzialnie finansowo. Pozyskaliśmy ogromne środki, to ponad 34 miliony złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także ponad 10,5 milionów w ramach Żarsko - Żagańskiego Obszaru Funkcjonalnego - mówiła burmistrz dziękując przy tym wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, który zaangażowali się w projekt.

Jak wyjaśniała ze szczegółami Patrycja Dendewicz, zastępca naczelnika Wydziału Infrastruktury Technicznej, Inwestycji i Remontów zakres umowy jest podzielony na trzy części, to zakres podstawowy gwarantowany do realizacji i dofinansowany ze środków unijnych oraz zakres opcji pierwszej i drugiej.

- Opcja jest jednostronnym uprawnieniem zamawiającego, z którego może, ale nie ma obowiązku skorzy-

stania. Termin realizacji umowy w zakresie podstawowym mija w październiku 2028 roku. Wynagrodzenie umowy w zakresie podstawowym wynosi 54 miliony 993 tys. złotych. Zakres opcji pierwszej ma 12 milionów złotych, opcja druga to 5,5 miliona złotych - tłumaczy.

Zakres podstawowy obejmuje cały budynek A, w tym prace konstrukcyjne i ratunkowe, dach, stolarkę okienną, instalacje sanitarne i elektryczne, dziedziniec zamkowy, krużganki, windę, klatki schodowe, wieże, elewację, wnętrza zamkowe oraz oświetlenie wewnętrzne i zewnętrzne.

Opcja pierwsza obejmuje wieżę bramną, prace budowlano-konserwatorskie, instalacje elektryczne, teletechniczne, instalacje sanitarne i oświetlenie. Opcja ta obejmuje także przyłącza, zjazd i drogę wewnętrzną oraz niezbędne prace budowlano-konserwatorskie w zakresie stanu surowego instalacji w budynku C.

Zakres opcji drugiej obejmuje prace budowlano-konserwatorskie w zakresie stanu zamkniętego z wykończeniem, instalacje elektryczne, sanitarne i oświetlenie budynku C oraz roboty wykończeniowe związane z architekturą krajobrazu.



Umowa na remont zamku w Żarach podpisana

Eliza Gniewek-Juszczak

- Każdy koncert z moją orkiestrą był dla mnie i muzyków prawdziwym świętem i przeżyciem - mówił Jerzy Szymanik w Gazecie Lubuskiej. Nie poprowadzi już koncertów z Big Bandem Uniwersytetu Zielonogórskiego. We wtorek popołudniu uczelnia potwierdziła smutną wiadomość.

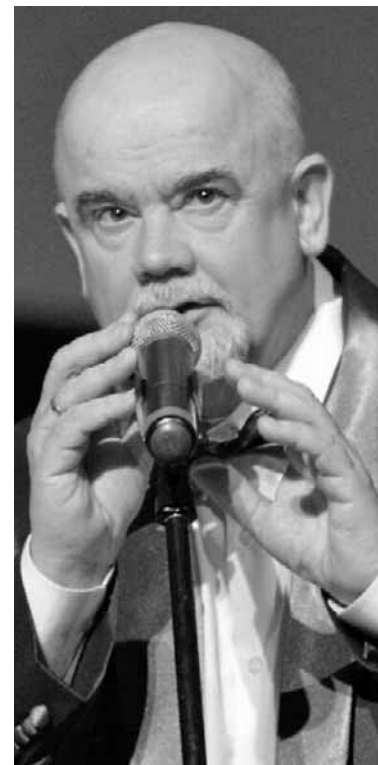
Gdy kilka laty temu pytaliśmy Zielonogórczyków, z czym im kojarzy się Uniwersytet Zielonogórski, choć padały różne odpowiedzi, najczęściej odpowiadano, że z kabaretami oraz Big Bandem UZ.

- A skoro Big Band to i Jerzy Szymanik. Bo on też jest od zawsze... - mówiła wówczas Teresa Walicka, absolwentka zielonogórskiej uczelni. To „zawsze” skończyło się 14 lipca.

Big Band UZ powstał w 1998 roku. Kiedy rozmawialiśmy z okazji 25-lecia orkiestry Jerzy Szymanik opowiedział w Gazecie Lubuskiej o jej początkach, sukcesach, codziennej pracy i planach.

- Każdy koncert z moją orkiestrą był dla mnie i muzyków prawdziwym świętem i przeżyciem. Do każdego pochodziliśmy bardzo poważnie i indywidualnie - mówił prof. sztuk muzycznych red. Jarosław Wnorowski.

Prof. dr hab. Jerzy Szymanik przez wiele lat zajmował się prowadzeniem orkiestr. Kiedy w latach 90. prowadził studium muzyki ja-



Każdy koncert był dla niego prawdziwym świętem

zowej, uczestnicy namawiali go na założenie czegoś większego.

- Pamiętam, że przeszedł mi wtedy dreszczyk po plecach, tym bardziej że propozycja wyszła z inicjatywy młodzieży. Przygotowania trwały prawie cały rok. Chciałem się najpierw solidnie przygotować organizacyjnie, zakupić pulpity, zatrudnić się o aranżację i zebrać muzyków. Ku mojemu zaskoczeniu, kiedy umówiliśmy w końcu pierwszą datę spotkania, a to był

grudzień 1998 r., za pulpitem siedział niemal cały skład zespołu. Przygotowałem utwory z dobranym stopniem trudności, ale też na tyle atrakcyjne aby zainspirować do dalszej pracy. Zabrakło nam może trzech, czy czterech muzyków do całego klasycznego składu, tak się wtedy ta wspaniała młodzież zorganizowała - zachwalał.

Ta ówczesna młodzież i obecni członkowie orkiestry oraz fani muzyki nie tylko jazzowej wykonywanej przez Big Band UZ będą pamiętać założyciela orkiestry, dyrygenta, aranżera, kompozytora i przyjaciela.

Smutną wiadomość o śmierci prof. Szymanika potwierdził dyrektor Instytutu Muzyki dr hab. Bartłomiej Stankowiak, prof. UZ.

Prof. dr hab. Jerzy Szymanik: zajmował się kompozycją i aranżacją, nauczaniem i upowszechnianiem muzyki jazzowej. Był dyrygentem i kierownikiem artystycznym big bandów: „Novita”, „Mrowisko”, Big Band Zielona Góra i Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 1985 - 1991 pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Założył i prowadził Studium Muzyki Jazzowej, organizował Małą Akademię Jazzu oraz Ogólnopolskie Spotkania Big Bandów. Kierował Katedrą Dyrygentury i Instrumentalistyki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek, 17 lipca, o godz. 14 na nowym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545112



ZIELONA GÓRA

Koniec domysłów. Miasto odpowiada Stelmetowi

Michał Korn

Publikujemy treść oświadczenia Urzędu Miasta Zielona Góra w związku z dalszym funkcjonowaniem Klubu Sportowego Falubaz. Czytamy w nim m.in. o relacjach z partnerami zielonogórskiego klubu. Miasto podkreśla, że jest gotowe na rozmowy, choć nie ukrywa, że „forma i tryb komunikacji w związku z aktualną sytuacją w Klubie Sportowym Falubaz za pośrednictwem mediów jest zaskakująca”.

We wczorajszym wydaniu Gazety Lubuskiej opublikowaliśmy materiał w którym opisywaliśmy, jak szef firmy Stelmet, Stanisław Bienkowski, ujawnia kulisy finansowania zielonogórskiego żużla. Dziś szerzej przedstawiamy zarówno samo oświadczenie miasta, jak i umowę o współpracy z 2025 roku.

W oświadczeniu czytamy, że władze miasta uważają największego sponsora klubu za głównego i najważniejszego partnera w kontekście obecnego i przyszłego funkcjonowania miasta jako akcjonariusza i osobę wyjątkowo zasłużoną dla zielonogórskiego żużla i że za mocno zaskakującą należy uznać formę i tryb komunikacji w związku z aktualną sytuacją w Falubazie za pośrednictwem mediów.

Magistrat mówi, że chce rozmawiać

Magistrat nadal podtrzymuje wolę rozmów i współpracy oraz konieczność prowadzenia stałego dialogu w trosce o dobro i stabilność klubu.

- Trudno uznać, aby wymiana stanowisk i opinii za pośrednictwem mediów była najlepszą formą do prowadzenia rozmów. Stoimy na stanowisku, że debata medialna nie jest



FOT. MARIUSZ KAPALA

właściwą ani efektywną formą uzgadniania stanowisk w sprawach o tak dużym znaczeniu dla lokalnego sportu - informuje magistrat.

- Zamiast publicznej wymiany opinii deklarujemy pełną gotowość do bezpośredniego dialogu, do którego serdecznie zapraszamy Prezesa Stelmetu. Mając świadomość statusu naszego partnera, pragniemy, aby spotkanie to odbyło się na gruncie całkowicie neutralnym, a nie w murach Urzędu Miasta. Najlepszym miejscem do wypracowania wspólnych rozwiązań wydaje się być siedziba Klubu Sportowego Falubaz. Liczymy, że nasza propozycja zostanie przyjęta, a spotkanie odbędzie się w dogodnym, wskazanym przez Pana Prezesa terminie. Oczywiście osobne zaproszenie będzie skierowane bezpośrednio do zainteresowanego w stosownej formie - informuje Urząd Miasta.

Ponadto magistrat zapewnia, że:

- wszystkie fundusze pozyskane ze sprzedaży akcji zostaną w 100% przekazane na rzecz rozwoju sportu żużlowego w Zielonej Górze - obecnie trwają analizy co do formy sprzedaży akcji poprzez ofertę publiczną lub prywatną,

- Miasto w pełni wywiąże się z ustaleń dotyczących niezatrudniania w strukturach klubu osób pełniących funkcje publiczne,

- realizacja wieloletniego porozumienia: Miasto w 100 proc. wykona i utrzyma w mocy zapisy historycznej, najbardziej transparentnej umowy w historii klubu, gwarantując m.in.:

- stabilne, trzyletnie wsparcie finansowe klubu,

- wypłacane z odpowiednim wyprzedzeniem umożliwiający rzetelne planowanie budżetu i przygotowanie do sezonów,

- finansowanie i wsparcie szkolenia sportowego dzieci oraz młodzieży,

- zabezpieczenie środków na utrzymanie i infrastrukturę stadionu miejskiego,

- wszechstronne wsparcie organizacyjne w każdym niezbędnym zakresie.

Miasto przekaże dostęp do dokumentacji

W kwestii formalnej, miasto gwarantuje, że dokumentacja została już przekazana do Rady Miasta. Następnie prezydent wystąpi z wnioskiem o jak najszybsze zwołanie posiedzenia komisji sportu oraz komisji budżetu i finansów. Co więcej Urząd Miasta zapewni radnym pełen dostęp do wszelkich informacji i dokumentów, jakich będą oczekiwać przed posiedzeniem komisji. Magistrat wyraża jednocześnie nadzieję, że władze klubu prześlą radnym niezbędne dane dotyczące bieżącej sytuacji finansowo-organizacyjnej Falubazu, co pozwoli na transparentne i szybkie podjęcie decyzji.

Porozumienie na rzecz rozwoju sportu żużlowego w Zielonej Górze zawarte w dniu 21 lutego 2025 r. w Zielonej Górze pomiędzy:

1. Miastem Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra reprezentowanym przez Prezydenta Miasta Zielona Góra Marcina Pabierowskiego w dalszej części zwane „Miastem” a

2. Zielonogórskim Klubem Żużlowym Sportową Spółką Akcyjną wpisaną do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000268296 o kapitale zakładowym 3 172 300,00 złotych opłaconym w całości oraz numerze NIP: 9730884128; REGON: 080141712, reprezentowaną przez Prezesa Zarządu i Wiceprezesa Zarządu, dalej zwana „ZKŻ” oraz

3. „Głównym Akcjonariuszem”, który działa w imieniu własnym, jak i w imieniu Stelmet S.A. w dalszej części Porozumienia łącznie zwane „Stronami” o następującej treści:

Preambula

Niniejsze Porozumienie o Współpracy zawierane jest pomiędzy Miastem Zielona Góra, Zielonogórskim Klubem Żużlowym SSA oraz Głównym Akcjonariuszem, w duchu wzajemnego szacunku i odpowiedzialności za rozwój sportu żużlowego w regionie. Strony wyrażają wspólne przekonanie, że dyscyplina ta jest nieodłącznym elementem dziedzictwa sportowego Zielonej Góry i kluczowym czynnikiem budującym lokalną tożsamość oraz jednoczącym mieszkańców.

Mając na uwadze wieloletnie tradycje żużlowe miasta oraz osiągnięcia klubu, Strony deklarują chęć podejmowania wspólnych działań na rzecz dalszego wzmacniania pozycji klubu w sporcie żużlowym. Strony zgodnie uznają, że długofalowy rozwój klubu wymaga stabilności organizacyjnej, finansowej i infrastrukturalnej, a jego sukces sportowy przekłada się na prestiż i promocję Zielonej Góry.

Zarówno Miasto, jak i ZKŻ oraz jego Główny Akcjonariusz, zobowiązują się do współpracy opartej na zasadach partnerstwa, przejrzystości i zaufania, kierując się nadrzędnym celem, jakim jest dobro zielonogórskiego sportu. Strony podkreślają znaczenie dbałości o rozwój młodzieży, zapewnienie wysokich standardów szkolenia oraz stwarzanie warunków do rywalizacji na najwyższym poziomie.

Porozumienie opiera się na założeniu, że sport żużlowy pełni istotną rolę społeczną, edukacyjną i promocyjną, a sukcesy klubu stanowią źródło dumy dla mieszkańców miasta i z tych powodów Strony porozumienia wyrażają wspólne przekonanie, że działalność ZKŻ winna się koncentrować na wyniku sportowym bez angażowania się w dyskurs polityczny, czy spory o charakterze społecznym lub światopoglądowym.

W trosce o transparentność i efektywność współpracy, strony zobowiązują się do regularnego dialogu oraz wypracowywania rozwiązań zgodnych z interesem klubu, miasta i jego mieszkańców. Wszystkie podejmowane działania mają na celu budowanie silnej marki zielonogórskiego klubu oraz zapewnienie mu trwałego miejsca w czołówce polskiej Ekstraligi. Strony kierując się potrzebą kontynuacji wieloletniej lokalnej tradycji sportowej postanawiają współpracować w realizacji działań mających na celu dalszy rozwój sportu żużlowego w Zielonej Górze według poniższych zasad:

§1

Strony zgodnie oświadczają, że w ich żywotnym interesie jest podejmowanie wszelkich działań mających na celu rozwój sportu żużlowego w Zielonej Górze

oraz że wszelkie ich działania podejmowane w ramach realizacji niniejszego porozumienia są podyktowane wyłącznie dobrem tej dyscypliny i interesem mieszkańców Miasta.

§ 2

1. Strony postanawiają, że Miasto udostępni na rzecz ZKŻ nieruchomością zabudowaną położoną w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej 69 oznaczoną w operacie ewidencji gruntów jako działka nr 34 w obrębie 0034 o powierzchni 4,3210 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prowadzi księgę wieczystą ZG1E/00045705/5 (dalej zwany: „Stadionem”), który będzie wykorzystywany przez ZKŻ w celu organizacji zawodów żużlowych na podstawie odrębnej umowy, która zostanie zawarta pomiędzy Miastem (Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji) a ZKŻ.

2. Strony jednocześnie uzgadniają, że koszty utrzymania i użytkowania Stadionu, przez które rozumie się w szczególności koszty mediów (energii elektrycznej, wody, wywozu nieczystości), należności publicznoprawne, wydatki remontowe oraz wszelkie inne wydatki związane z posiadaniem i funkcjonowaniem Stadionu będą ponoszone po połowie przez ZKŻ oraz Miasto (MOSiR), jednakże w taki sposób, że Miasto przeznaczy na ten cel co roku sumę nie wyższą niż 300 tysięcy złotych brutto w danym roku kalendarzowym.

3. W przypadku gdyby całkowite koszty, o których mowa w ust. 2 przewyższyły kwotę 600 tysięcy zł brutto w danym roku kalendarzowym, nadwyżkę ponad 600 tysięcy złotych brutto pokryta zostanie przez ZKŻ.

4. W pierwszym roku porozumienia (2025) wliczane są wszystkie koszty powstałe od dnia 1 stycznia 2025 roku.

5. Miasto przeanalizuje możliwości częściowego pokrycia zwiększonego podatku od nieruchomości, o ile deklaracja podatkowa za 2025 rok wykaze istotną różnicę w tej pozycji kosztów utrzymania stadionu.

§ 3

1. Miasto deklaruje, że w ramach wspierania sportu żużlowego co roku w okresie trzech lat obowiązywania Porozumienia, będzie ogłaszało konkurs na dofinansowanie sportu zawodowego o wartości co najmniej 3 mln złotych, który ogłosi w pierwszym kwartale każdego roku, w ramach którego ZKŻ będzie mógł złożyć swoją ofertę i otrzymać stosowną dotację.

2. Ponadto Miasto deklaruje gotowość dodatkowego finansowego wsparcia na rzecz ZKŻ w kwocie do 1 mln zł rocznie w przypadku osiągnięcia przez ZKŻ sukcesu sportowego, który zostanie zdefiniowany w osobnym porozumieniu zawartym przez ZKŻ i Miasto przed rozpoczęciem każdego kolejnego sezonu żużlowego, nie później niż do 31 marca danego roku.

3. W pierwszym roku porozumienia (2025) za sukces sportowy uważa się udział w meczach grupy A ("play-off"), o której mowa w art. 705 ust. 4 Regulaminu Rozgrywek Ekstraligi (DMP), tj. zajęcie w części zasadniczej rozgrywek Ekstraligi miejsca od pierwszego do czwartego. W przypadku wystąpienia nadzwyczajnych losowych niekorzystnych okoliczności (np. kontuzja głównego zawodnika, itp.), definicja sukcesu sportowego może zostać aneksowana w trakcie danego roku kalendarzowego.

4. Miasto zabezpieczyło w budżecie na 2025 rok środki na zadanie "Falubaz Junior – minitor i nowoczesna szkoła żużlowa dla przyszłych mistrzów" w kwocie 972 940 zł. W przypadku braku możliwości wykonania zadania w 2025 roku, środki te zostaną zabezpieczone jako niewygasające na 2026 rok.

5. Kwoty wykazane w porozumieniu nie będą podlegały waloryzacji o wskaźnik inflacji GUS. § 4

1. Miasto deklaruje, że jest zainteresowane zbyciem wszystkich posiadanych akcji w kapitale zakładowym ZKŻ za cenę nie niższą niż cena nabycia akcji i nie niższą niż przyjęta w wycenach, o których mowa poniżej.

2. Przepis art. 12 ust. 3 ustawy o gospodarce komunalnej (dalej u.g.k.) stanowi, że akcje i udziały w spółkach, o których mowa w art. 9 u.g.k. zbywa przewodniczący zarządu jednostki samorządu terytorialnego, a w przypadku gminy wójt (burmistrz, prezydent miasta), przy czym, zgodę na zbycie akcji należących do jednostki samorządu terytorialnego wyraża organ stanowiący tej jednostki. Norma art. 9 u.g.k. odwołuje się do spółek jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 12 ust 2 u.g.k. do zbycia akcji i udziałów stosuje się odpowiednio przepisy art. 11-16 ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym (dalej u.z.z.m.p.). Przepisy te, wskazują wymogi, jakie powinny zostać spełnione dla zapewnienia ważności zbycia akcji. Jak stanowi art. 12 ust. 1 u.z.z.m.p. Prezydent Miasta występując do organu stanowiącego gminy wskazuje: opis procedury wyłonienia nabywcy, w tym proponowany tryb zbycia, cenę lub sposób jej ustalenia oraz sposób zapłaty, uzasadnienie odnoszące się do skutków ekonomicznych i społecznych zbycia, w tym omówienie jego wpływu na ochronę interesów jednostki samorządu terytorialnego oraz ochronę interesu pracowników i innych osób związanych ze spółką. Do wniosku dołącza się również dokument potwierdzający, że jednostka samorządu terytorialnego jest akcjonariuszem spółki, której akcje są zbywane, wycenę sporządzoną przy użyciu co najmniej dwóch metod wyceny oraz projekt umowy zbycia. Wyrażenie przez organ stanowiący zgody na zbycie akcji oznacza jednocześnie akceptację zaproponowanego trybu zbycia.

3. Statut ZKŻ przewiduje, że akcjonariusz posiadający akcje imienne nie może nimi rozporządzać bez zgody Walnego Zgromadzenia wyrażonej w uchwale podjętej zwykłą większością głosów. Natomiast zgodnie z par. 9 ust. 2 Statutu, każdemu akcjonariuszowi przysługuje prawo pierwokupu akcji.

4. Główny Akcjonariusz deklaruje, iż w przypadku wystąpienia przez Miasto z ofertą zbycia akcji będzie zainteresowany nabyciem wszystkich akcji, o których mowa w ust. 1, korzystając z prawa pierwokupu przysługujące-

go zarówno jemu jako osobie prywatnej, jak i reprezentowanej przez niego spółki Stelmet Spółka Akcyjna. Intencją Głównego Akcjonariusza jest, aby obydwa podmioty odkupiły po połowie przedmiotowych akcji, o ile pozostali akcjonariusze nie skorzystają z prawa pierwokupu.

5. Miasto i Główny Akcjonariusz zgodnie deklarują, że w przypadku skutecznego skorzystania przez akcjonariuszy z prawa pierwokupu akcji, o których mowa w ust. 1, dokonają oni ich nabycia w terminie do 30 dni od dnia podjęcia uchwały przez Walne Zgromadzenie oraz do zapłaty ceny w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy przenoszącej własność akcji.

6. W celu uniknięcia wątpliwości strony zgodnie oświadczają, że niniejsze porozumienie nie stanowi przedwstępnej umowy zbycia akcji w kapitale zakładowym ZKŻ stanowiących własność Miasta.

7. Miasto przekaze przychód uzyskany z tytułu zbycia akcji w całości na dofinansowanie sportu żużlowego w latach 2025-2027 poprzez np. dofinansowanie szkolenia młodzieży, zwiększenie puli na utrzymanie stadionu lub w innych formach ustalonych w danym roku budżetowym, przy czym środki te nie będą wypłacane jako kwoty wskazane w §3 ust. 1 i ust. 2, a przy określeniu szczegółowych terminów wykorzystania tych środków Strony wezmą pod uwagę zarówno potrzeby środowiska sportu żużlowego, jak i możliwości prawne i organizacyjne Miasta oraz termin wpływu z tytułu zapłaty ceny.

8. Po uzgodnieniu ceny sprzedaży Strony uzgodnią szczegółowy sposób wydatkowania środków, o którym mowa w ust. 7 z uwzględnieniem, że środki te powinny zostać podzielone na trzy równe części do wykorzystania w latach 2025, 2026, 2027.

§ 5

1. Strony zgodnie deklarują, że ich intencją jest, aby działalność prowadzona przez ZKŻ nie była wykorzystywana do celów politycznych. W związku z powyższym strony zgodnie oświadczają i jednocześnie zobowiązują się, że nie będą podejmowały jakichkolwiek działań zmierzających do powoływania do organów ZKŻ lub angażowania w jakiegokolwiek formie w strukturze ZKŻ osób, które aktualnie lub w ciągu 5 lat poprzedzających moment zawarcia niniejszego porozumienia posiadały status funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 ustawy Kodeks karny.

2. W przypadku naruszenia postanowienia, o którym mowa w ust. 1, każda ze Stron ma prawo do natychmiastowego odstąpienia od niniejszego porozumienia. Strony przyjmują do wiadomości, że naruszenie postanowienia, o którym mowa w ust. 1 oznacza rezygnację ZKŻ z opisanej w § 2 i § 3 pomocy Miasta Zielona Góra.

§ 6

1. Niniejsze Porozumienie zawarte jest na okres 3 lat kalendarzowych do dnia 31.12.2027 r.

2. Niniejsze Porozumienie nie rodzi zobowiązań finansowych dla żadnej ze stron.

3. Wszelkie zmiany niniejszego porozumienia wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

4. Porozumienie sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze Stron.

REKLAMA

0011554680

BURMISTRZ SZPROTAWY

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szprotawie zostało wywieszone:

- Zarządzenie nr 0050/94/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej udziału w nieruchomości stanowiącej współwłasność Gminy Szprotawa,
- Zarządzenie nr 0050/95/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Szprotawa,
- Zarządzenie nr 0050/96/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do dzierżawy w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Szprotawa na okres do 3 lat,
- Zarządzenie nr 0050/98/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Szprotawa,
- Zarządzenie nr 0050/99/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego na terenie gminy Szprotawa na rzecz najemcy w trybie bezprzetargowym,
- Zarządzenie nr 0050/100/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 10 lipca 2026 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego na terenie gminy Szprotawa na rzecz najemcy w trybie bezprzetargowym.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011553592

Remont i termomodernizacja Starostwa Powiatowego w Sulęcinie zakończone

Powiat Sulęciński uzyskał dotację z Unii Europejskiej na projekt „Remont budynku administracyjno-biurowego Starostwa Powiatowego w Sulęcinie – termomodernizacja”.

Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej w sektorze budynków użyteczności publicznej na obszarze Powiatu Sulęcińskiego poprzez optymalizację gospodarki energetycznej w budynku Starostwa Powiatowego w Sulęcinie.

Grupami docelowymi projektu są: użytkownicy budynku użyteczności publicznej w Sulęcinie, mieszkańcy Powiatu Sulęcińskiego, władze Powiatu Sulęcińskiego.

Budynek został poddany głębokiej termomodernizacji. Oprócz ocieplenia ścian, dachu oraz wymiany okien, w budynku zainstalowano pompy ciepła, system rekuperacji, jak również wymieniono oprawy oświetleniowe. Zamontowano instalację fotowoltaiczną oraz wykończono elewację.

Zrealizowany zakres prac pozwoli także na zwiększenie komfortu termicznego użytkowników oraz poprawi estetykę obiektu.



Efektom projektu będzie poprawa warunków funkcjonowania obiektu po przeprowadzeniu działań termomodernizacyjnych, poprawa jakości powietrza w Powiecie Sulęcińskim oraz optymalizacja gospodarki energetycznej w zakresie funkcjonowania budynku administracyjno-biuroowego Starostwa Powiatowego w Sulęcinie. Dzięki redukcji zużycia energii zmniejszone zostaną koszty utrzymania budynku. Zwiększy się komfort termiczny użytkowników oraz poprawi się estetyka obiektu. Zrealizowane zostaną także zamierzenia strate-

giczne w zakresie przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubuskiego 2021-2027, Priorytet 2 „Fundusze Europejskie na zielony rozwój Lubuskiego”, Działanie 2.1 „Efektywność energetyczna – dotacje”.

Całkowita wartość projektu zgodnie z umową o dofinansowanie wynosi: **1.777.923,70 PLN**

Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: **1.511.235,13 PLN**



Fundusze Europejskie dla Lubuskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



GORZÓW

Przybędą relikwie św. Teresy i jej rodziców

Jarosław Miłkowski

9-10 sierpnia odbędzie się peregrynacja relikwii „małej Tereski” oraz jej rodziców. Zakończy ona ich podróż po całej Polsce, która trwa od początku lipca.

- To będzie wydarzenie - mówią w kościele św. Maksymiliana Kolbe na gorzowskim Górczynie. 9 sierpnia (to będzie niedziela) do świątyni u zbiegu ulic Piłsudskiego i Czeresniowej przybędą relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz jej rodziców - także świętych - Ludwika i Zeli.

Urodzona w 1873 Teresa z Lisieux to jedna z bardziej znanych świętych. Kanonizacja „małej Tereski” odbyła się w 1925. Po II wojnie światowej jej relikwie zaczęły peregrynować po Francji. Od 1993 pielgrzymka odbywa się po całym świecie.

Wędrowna relikwia św. Teresy oraz jej rodziców po Polsce odbywa się od 2 lipca. Zaczęła się w Szczecinie. W najbliższych dniach trafią one m.in. do Suwałk i Siemiatycz. 9 sierpnia o 18.00 przybędą do Gorzowa. W kościele św. Maksymiliana Kolbe będą przebywać przez kilkanaście godzin.

GORZÓW

Większość stacji ładowania wyłączona

Magdalena Marszałek

Dokończenie ze str. 1

Zapytaliśmy operatora, dlaczego gorzowskie ładowarki przestały działać oraz jaki będzie ich dalszy los. Dla wielu kierowców samochodów elektrycznych były to ważne punkty na mapie ładowania, bo zlokalizowane w różnych częściach miasta i często wybierane ze względu na dogodne położenie.

- Część urządzeń została wyłączona z bieżącego użytkowania. Nie wynika to z awarii ani bieżących problemów technicznych. Na obecnym etapie analizujemy możliwe scenariusze dalszego postępowania, obejmujące między innymi demontaż, relokację do innych lokalizacji lub inne formy zagospodarowania infrastruktury. Z tego względu nie chcielibyśmy przesądzać, że wszystkie wyłączone urządzenia zostaną definitywnie zlikwidowane - tłumaczy Marcin Graczyk, rzecznik prasowy Budimexu.

Firma podkreśla, że jest to decyzja operacyjna, związana z przeglądem efektywności infrastruktury w poszczególnych lokalizacjach. Bo choć rynek elektromobilności w kraju dynamicznie rośnie, to nie wszędzie w jednakowym tempie.

- Decyzje dotyczące poszczególnych stacji poprzedzają szczegółowe analizy. Bierzemy pod uwagę między



FOT. MAGDALENA MARSZAŁEK

Część urządzeń została wyłączona z bieżącego użytkowania.

innymi poziom wykorzystania infrastruktury, koszty jej utrzymania, uwarunkowania lokalizacyjne oraz potencjał rozwoju rynku w danym miejscu. Naszym celem jest rozwój sieci w sposób odpowiadający realnym potrzebom użytkowników i zapewniający jej długoterminową efektywność - wyjaśnia Marcin Graczyk.

Przyszłość ładowarek wciąż niepewna

Naturalnie pojawia się pytanie, czy gotową infrastrukturę mogłaby przejąć inna firma. Tym bardziej, że przyłącza energetyczne najprawdopodobniej pozostaną w ziemi, co znacząco obniżyłoby koszty wejścia nowego operatora.

- W odniesieniu do urządzeń, które ostatecznie nie będą dalej wykorzystywane przez Budimex Mobility w dotychczasowych lokaliza-

cjach, analizujemy różne możliwości ich dalszego zagospodarowania. Jednym z rozważanych wariantów może być relokacja infrastruktury, a także sprzedaż urządzeń innym operatorom lub podmiotom zainteresowanym ich przejęciem. Na obecnym etapie nie zostały jednak podjęte żadne wiążące decyzje w tym zakresie - tłumaczy rzecznik.

Wiele wskazuje na to, że w Gorzowie inwestycje finansowane z myślą o rozwoju elektromobilności zakończą się kosztowną lekcją pokazującą, że sama budowa stacji nie wystarczy. Aby infrastruktura mogła funkcjonować, potrzebni są przede wszystkim użytkownicy. Obecnie w mieście działa pięć stacji ładowania Budimex Mobility w dwóch lokalizacjach. To cztery stacje przy ulicy Słowiańskiej oraz jedna przy Podmiejskiej.

KRÓTKO

Świebódzin

Kierowca ciężarówki słono zapłacił

Skrajną nieodpowiedzialnością wykazał się kierowca ciężarówki zatrzymany przez świebodzińską drogówkę. Mężczyzna wyprzedzał na łuku drogi, ignorując podwójną linię ciągłą i przekraczając dozwoloną prędkość.. Policjanci ukarali mężczyznę mandatami na łączną kwotę 1200 złotych oraz 13 punktami karnymi. Jak podkreśla policja, tak niebezpieczny manewr w miejscu o ograniczonej widoczności mógł doprowadzić do katastrofalnego w skutkach zderzenia czołowego. **MM**

Gorzów

Więcej chętnych spoza miasta

Trwa rekrutacja do szkół średnich. O 2269 miejsc ubiegało się 2355 kandydatów, z czego większość stanowiła młodzież spoza miasta (1212 osób). Do szkoły pierwszego wyboru dostało się 55% uczniów. Najwięcej chętnych na jedno miejsce było w tym roku w II LO przy ul. Przemysłowej, IV LO przy rondzie Kosynierów Gdyńskich oraz Technikum nr 7 (w zawodzie technik elektryk) w Zespole Szkół Elektrycznych przy ul. Dąbrowskiego. Z powodu dużego zainteresowania, miasto utworzy tam dodatkowe klasy pierwsze. Nowy oddział powstanie też w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego, ale zabraknie w nim klasy siatkarskiej (brak chętnych). Do szkół zakwalifikowało się już blisko 87% kandydatów. Na pozostałych czeka jeszcze około 100 wolnych miejsc. **JM**

0011554917

Panu

Konradowi Lewandowskiemu

oraz

całej Rodzinie

składamy wyrazy szczerego współczucia i wsparcia
w tych trudnych chwilach z powodu śmierci

Taty

Zarząd i Pracownicy PTH Francepol Sp. z o.o.

0011555155

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Członkini

ś†p

Janiny Popiół

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają

Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry

0011555562

Z żalem zawiadamiamy, że 14 lipca odszedł od nas na zawsze

ś†p **Jerzy Szymaniuk**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 lipca 2026 r. o godz. 14.30
na nowym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.
Pożegnanie w kaplicy od godz. 14.00.

Pograżona w żalu
Rodzina

REKLAMA

0011546788

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował port-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Uлга obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Z ulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Uлга nie obejmuje m.in. przychodów:

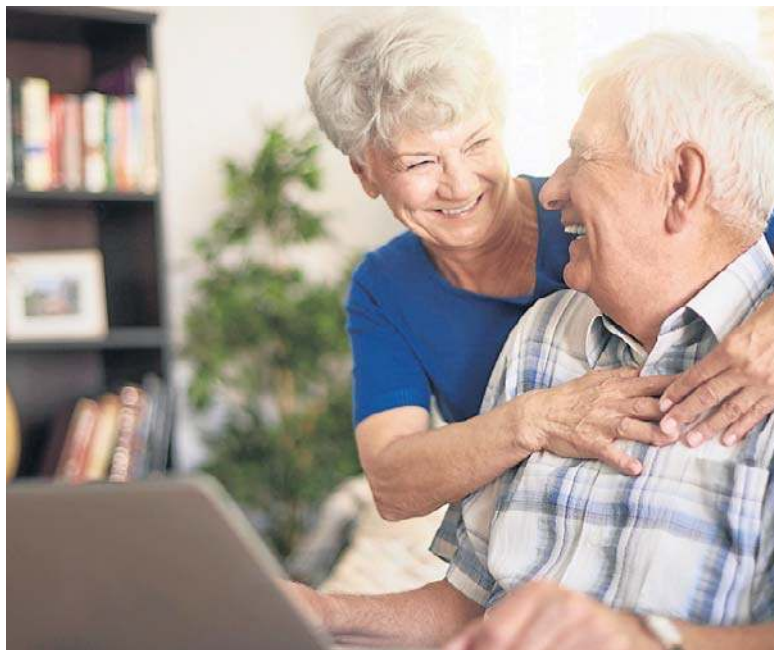
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Uлга PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Uлга PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Z ulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Z ulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©P

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafi na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,

- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. histoire romantique. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasiliłmy powstańcze szeregi. (...) Jakis czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiłem studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestałem zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jednego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóż (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszerę wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Więc jak to było
naprawdę?**

Monika i Mirosław Bresio wie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



**Bestie szczerzące kły
w leśnej gęstwinie...**

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczyna się ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

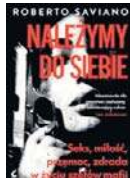
Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Dziwne morderstwo
w Zielonej Górze**

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczko podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno”, z serii „Komisarz Igor Brudny”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



**Gangster
ze złamanym sercem**

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorri krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



**Policja, Kościół,
a nawet... mafia**

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Ktoś, kto nie cofnie się
przed niczym...**

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanek terrorizował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięcia po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czterosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanek (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawo-



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozslawiona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

dowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyródniacza z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i picciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane

do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że każał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niedzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni” odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W”. Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W” KW MO działała Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska,



W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano”, zaś podejrzane konfiskowano

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny”. Za to,

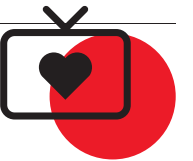
że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami” – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego współnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

KRZYŻÓWKA NR 108

- Poziomo:**
- 1) część instalacji elektrycznej,
 - 5) konik z rosyjskiej baśni,
 - 9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
 - 10) „rekwizyt” zdradzonego męża,
 - 12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
 - 14) Brandenburska lub Floriańska,
 - 15) saperka w ekwipunku żołnierza,
 - 17) Indyjski lub Atlantycki,
 - 18) mebel na garderobę,
 - 21) masywna listwa stalowa,
 - 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 28) wokalistka zespołu O.N.A.,
 - 29) drobny deseń na tkaninie,
 - 32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
 - 36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
 - 37) bohater „Placówki” Bolesława Prusa,
 - 38) dzielnica Warszawy,
 - 39) jednolite tło drukarskie,
 - 40) chłodzi mocniej niż lodówka.
- Pionowo:**
- 1) autobus do przewożenia uczniów,
 - 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
 - 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
 - 4) stan w USA z Columbus,
 - 5) ostrze włóczy lub strzały,
 - 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
 - 7) wydzielony obszar, zona,
 - 8) miejsce pracy Hefajstosa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 68 381 70 52

AUTOPROMOCJA

0111227864

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leczą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprawiana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Vladimira Nabokova,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

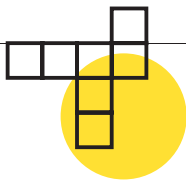
S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	E
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	Z	F	
D	A	N	T	E	K	O	M	A	S	A	A	W
C	S	I	E	S	K	I	R	G	I	Z		
S	Z	U	B	A	E	N	T	N	A	N	D	U
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z								
O	D											
L	K	A	N	I	E							
S	I											
K	I	R	G	I	Z							
A	A	E										
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
			pleciony z wikliny			Rzym dla Włocha		
Stanek, piosenkarka			... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony			frontowy wykop	drewniany but
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka			papuga z Nowej Zelandii			klejona lepikiem		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb

Hiszpania została pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrzowie Europy obrali perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominowali „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet znacznie wyżej.

Hiszpania obrala perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzelał gole w co drugim meczu „La Furia Roja”. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak naj-



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył prawy boczny obrońca Hiszpanów Pedro Porro

więcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentować występ Oyarzabala.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcję Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczęli zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych

możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popelniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente. ©©

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza, rodzima piłka! Na początek zagrają o Superpuchar Polski

Bartosz Głęb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmu ze szkockiej ekipy Celtic Glasgow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słysząc w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszcą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także prze-



Lech Poznań powalczy o Superpuchar z Górnikiem Zabrze

grał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu. ©©

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Roberta Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją magii soccera

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną kon-

ferencję prasową, gdzie zapozował z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy, będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nieprzygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdzie się

w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będzie się czuł. Potrzebuję czasu i treningów, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się we wspomnianym terminie u siebie z kanadyjskim Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy „Lewego” z Bayernu Monachium Thomas Mueller. ©©



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

SPORT

LEKKA ATLETYKA

Medale, światowe rekordy. Gorzowianie najlepsi w mistrzostwach Polski

Cezary Konarski

Kapitałnie spisali się niepełnosprawni sportowcy Startu Gorzów w 54. Paralekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w Zamościu. Zdobyli aż 35 medali. Na podium stawali też zawodnicy Startu Zielona Góra.

Gorzowianie stanowili najlepszą ekipę imprezy. Wywalczyli aż 24 złote krążki, a do tego ustanowili trzy rekordy świata i jeden rekord Europy.

- To ogromny sukces i dowód na siłę, konsekwencję oraz codzienną pracę całego zespołu - czytamy w komunikacie Startu Gorzów na internetowej stronie tego klubu. - Serdecznie gratulujemy wszystkim medalistom i uczestnikom! Jesteśmy dumni, że Start Gorzów po raz kolejny okazał się najlepszym klubem Paralekkoatletycznych Mistrzostw Polski. Szczególne gratulacje kierujemy do trenera Zbigniewa Lewkowicza, który jako szef sztabu szkoleniowego od lat współtworzy sukcesy naszej drużyny. Dziękujemy również całemu zespołowi trenerów: Grzegorzowi Dorszyńskiemu, Dariuszowi Hanczarkowi, Marcinowi Koziejowi, Dariuszowi Niemczynowi, Przemysławowi Pawlakowi, Piotrowi Rychterowi oraz Danielowi Woźniakowi za profesjonalne przygotowanie zawodników i o-

gromne zaangażowanie w wykonywanie swych obowiązków.

Zdecydowanie skromniej wygląda dorobek medalowy zawodników Startu Zielona Góra, którzy zdobyli siedem medali, w tej liczbie dwa złote.

Lubuscy medaliści Paralekkoatletycznych Mistrzostw Polski:

Start Gorzów:

Złote medale: Bartosz Sienkiewicz (T38) - skok w dal, 100 m, 200 m (rekord Europy - 22,27); Magdalena Andruszkiewicz (T72) - 100 m, 200 m, 400 m; Agata Gałań (T47) - 100 m, 200 m; Renata Śliwińska (F40) - pchnięcie kulą, rzut dyskiem; Michał Głęb (F33) - pchnięcie kulą, rzut dyskiem; Mateusz Wojnicki (F34) - pchnięcie kulą, rzut oszczepem; Faustyna Kotłowska (F64) - rzut oszczepem (rekord świata - 27,0); Karolina Kucharczyk (T20) - skok w dal; Łukasz Czamecki (F37) - rzut oszczepem; Łukasz Mamczarz (T42) - skok wzwyż; Lech Stoltman (F55) - pchnięcie kulą, Maciej Lepiato (F44) - pchnięcie kulą; Marek Wieteccki (F12) - rzut oszczepem, Łukasz Wieteccki (T13) - 5000 m; Bartosz Górcał (F53) - pchnięcie kulą; Kamil Dobiecki (F41) - pchnięcie kulą.

Srebrne medale: Artur Krzyżek (T71) - 100 m (20,37), 200 m (41,99 - dwa rekordy świata); Zofia Kałucka (T72) - 100 m; Faustyna Kotłowska (F64) - pchnięcie kulą; Krzysztof Ciuksza (T36) - 100 m; Łukasz Czamecki (F37) - rzut dyskiem; sztafeta 4×100 m (Agata Gałań, Krzysztof Obiegło, Bartosz Sienkiewicz, Krzysztof Ciuksza).

Brązowe medale: Zofia Kałucka (T72) - 200 m; Agata Gałań (T47) - skok w dal; Michał Ograbek (F38) - pchnięcie kulą; Dawid Piotrowski (F34) - rzut oszczepem.

Start Zielona Góra:

Złote medale: Nikodem Prządka (F55) - rzut oszczepem siedząc; Paweł Suchecki (F35) - rzut oszczepem.

Srebrny medal: Fabian Haręza (T37) - skok w dal.

Brązowe medale: Natalia Pawlak (F37) - pchnięcie kulą, rzut dyskiem; Fabian Haręza (T37) - 100 m i 200 m. ©

ŻUŻEL

Stal druga na „Jancarzu”, a Falubaz ostatni przy „W69”

Jarosław Miłkowski

We wtorek zostały rozegrane turnieje IX rundy U-24 Ekstraligi. Kalendarz tak się ułożył, że obydwie lubuskie drużyny były w niej gospodarzami czwórmeczów.

Spośród lubuskich zespołów lepiej spisała się Stal Gorzów. W zawodach na stadionie im. Edwarda Jancarza wystąpiła w swoim najsilniejszym regulaminowym składzie. Wrócił do niego Oskar Chatłas, który 13 dni wcześniej zaliczył groźne wyglądający upadek w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów. W U-24 E nie mogą jeździć zawodnicy, mający mniej niż 16 lat (dlatego w rozgrywkach nie może startować Kacper Sobkowiak) oraz ci, którzy w ubiegłym sezonie PGE Ekstraligi osiągnęli średnią wyższą niż 1,400 pkt. na bieg (taką „wykreślił” Oskar Paluch).

Gorzowianie mieli we wtorek chrapkę na zwycięstwo. W środkowej części turnieju byli nawet jego liderami. Końcówka należała jednak do zawodników z Częstochowy. W ostatnich dwóch biegach żuźlowcy spod Jasnej Góry zdobyli dziewięć punktów, stalowcy tylko pięć, a dodatkowo przegrali bezpośredni pojedynek z Włókniarzem. W efekcie zawody wygrali podopieczni trenera Mariusza Staszewskiego.

Wyniki gorzowskiego turnieju: 1. Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - 34 pkt. (Karczewski 2+1, Szostak 13,



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Czasem ambicji jest więcej niż umiejętności. W gorzowskiej, IX rundzie U-24 Ekstraligi nie brakowało niebezpiecznych wydarzeń

Ludwiczak 8+1, Halkiewicz 9, Ciurzyński 2+1), 2-3. Perłowa Przysań Stal Gorzów - 27 (Chatłas 5 - w, 2, 3, w, 0; Nycz 3 - 1, 1, 1, d; Kordun 10+1 - 3, 2, 2, 3; Jabłoński 9+2 - 2, 3, 1, 1, 2) i Motor Lublin - 27 (Jaworski 10, Szmyd 1, Grzeszczyk 5+1, Cerjak 11+1), 4. GKM Grudziądz - 20 (Bailey 9+1, Miller 2+1, Iwarski 0, Helt 0, Przanowski 9).

W Zielonej Górze trochę nieoczekiwane zwyciężyła Sparta Wrocław. Stało się tak za sprawą nieco słabszej postawy zawodników KS Toruń, a także mniej doświadczonych składów gospodarzy. We wcześniejszych turniejach U-24 E Falubaz częściej stawiał na zawodników zagranicznych (raz nawet w podstawowym składzie miał samych obcokrajowców). Tym razem

w zestawieniu znalazło się miejsce dla trzech wychowanków. Nie pokonali oni jednak żadnych rywali.

Wyniki zawodów przy „W69”: 1. Sparta Wrocław - 34 pkt. (Kowolik 14+1, Rowe 5+2, Mikołajczyk 2, Gusts 13+1), 2. Unia Leszno - 27 (Gano 3, Konieczny 8+1, Rushen 12, Koster 4+1), 3. KS Toruń - 24 (Kawczyński 3, Duchński 4+1, Heleniak 6+2, Heiselberg 11, Derek), 4. Falubaz Zielona Góra - 22 (Hurysz 11+1 - 2, 3, 3, 3, -; Cairns 7+1 - 3, 2, 1, 1; Witrykus 0 - w, 0, d, -; Sękowski 4 - 1, 1, 1, -; Rudolf 0 - u, 0, 0).

Aktualna kolejność zespołów w U-24 Ekstralidze: 1. Włókniarz - 19 pkt. (+251), 2. KS Toruń - 16,5 (+238), 3. Unia - 13,5 (+235), 4. Motor - 13 (+217), 5. Sparta - 12 (+202), 6. Falubaz - 10,5 (+190), 7. Stal - 8 (+216), 8. GKM - 3,5 (+174). W najbliższej rundzie obydwie lubuskie ekipy wystąpią w Toruniu. ©

KRÓTKO

Siatkówka

Dopięli swego - As Słubice jednak wystąpi w II lidze!

Siatkarze Asa Słubice wystąpią w sezonie 2026-2027 w II lidze. Co prawda nie wywalczyli awansu w rozgrywanym u siebie w kwietniu finałowym, barażowym turnieju, jednak skorzystali z reformy rozgrywek. Polski Związek Piłki Siatkowej zdecydował o powiększeniu II ligowej rywalizacji do pięciu grup, więc w III grupie znalazło się miejsce dla Asa. Słubiczanie znaleźli się w niej razem z pięcioma innymi lubuskimi zespołami: Olimpią Sulęcina, PGE Akademią Siatkówki Stilonem Gorzów, Astrą Nowa Sól, BS Żagań WKS Sobieskim Żagań i MLKS ABO Energy Gubin.

Piłka ręczna

Triumf reprezentacji z gorzowianami w składzie

Reprezentacja Polski w plażowej piłce ręcznej wygrała w Zagrzebiu turniej EHF BH Championship 2026. W składzie zwycięskiej drużyny byli m.in. dwaj szczypiorniści gorzowskiej Stali - bramkarz Cezary Marciniak i rozgrywający Rafał Renicki. W grupowych meczach Białe-Czerwoni pokonali kolejno: Cypr 2:0, Szwajcarię 2:1, Łotwę 2:0,

Turcję 2:0 i Ukrainę 2:0, w ćwierćfinale zwyciężyli Szwecję 2:0, w półfinale Holandię 2:0, a w finale Czechy 2:0.

Piłka wodna

Młode „Wilki” bez sukcesu w niemieckim Bonn

Na 6. miejscu zakończyli walkę w finałowym turnieju U-16 Nordic Water Polo League piłkarze wodni Alfy Gorzów. Do rozgrywanym w niemieckim Bonn zawodów gorzowianie przystąpili w okrojonym składzie, a większość podopiecznych trenera Nikodema Buczkowskiego była rok młodsza od rywali. Wyniki

„Wilków”: mecze grupowe - ze Sportingiem Lizbona 9:18, z KAZSC Antwerp 11:10 i z Riga Sharks 7:10; spotkanie o 5. lokatę - z London Penguin 12:14.

Pływanie

Gorzowianin z UKS Olimp na podium MP U-14

Maciej Kochański z UKS Olimp Gorzów Wlkp. zdobył brązowy medal podczas pływackich mistrzostw Polski U-14 w wyścigu na 100 m stylem dowolnym. To duży sukces klubu, który staje się nową siłą na spotowej mapie północnej stolicy województwa lubuskiego.

Sport niepełnosprawnych

Gorzowscy sportowcy wrócili z medalami igrzysk

WTrzy medale zdobyli podczas Europejskich Igrzysk Virtus 2026 w Bydgoszcz reprezentanci Startu Gorzów. Brązowy medal w skoku w dal wywalczyła Karolina Kucharczyk, która podczas ceremonii otwarcia Igrzysk miała zaszczyt odczytać przysięgę sportowców. Po dwa srebrne krążki sięgnęli tenisiści stołowi: Piotr Dobrzyński, Damian Fira i Paweł Kuderski w drużynie oraz Piotr Dobrzyński i Damian Fira w grze podwójnej - wszyscy w kategorii II. 1. (rg)